# Z udziałem parlamentarzystów

Na zaproszenie rolników, Jarosław Sachajko - Przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi - uczestniczył w posiedzeniu Rady Powiatowej PIR Powiatu Kościerskiego, które odbyły się 21 lutego br. Do gospodarstwa agroturystycznego „Pod Bocianami" w Grabowskiej Hucie, gdzie odbywały się obrady, przybyli również parlamentarzyści – Małgorzata Zwiercan i Waldemar Bonkowski, reprezentujący zarząd PIR – Wiesław Burzyński, Wójt Gminy Nowa Karczma oraz rolnicy powiatu kościerskiego, jak i kartuskiego.

Rolnicy mieli dużo pytań zarówno do przewodniczącego J. Sachajko, jak i do pozostałych parlamentarzystów. Pytania dotyczyły między innymi zmiany zasad korzystania z dopłat do materiału siewnego czy kłopotów z eksportem ziemniaków. Rolnicy wyrazili zaniepokojenie przeciągającą się nowelizacją prawa łowieckiego, brakiem odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione, jak również działaniami Agencji Nasiennej.

Uczestnicy spotkania negatywnie odnieśli się do zróżnicowania składki za ubezpieczenie upraw, wyższej dla gospodarujących na słabych glebach, wskazując jednocześnie na bariery w ubieganiu się o wsparcie w ramach restrukturyzacji małych gospodarstw oraz podejmowania działalności pozarolniczej dla tychże gospodarstw. Zgłoszono także brak możliwości nabywania gruntów przez młodych rolników mających wykształcenie rolnicze oraz problemy z przekazywaniem gospodarstw, które powoduje podniesiony wiek emerytalny i kończący się okres wcześniejszego przejścia na emeryturę. Skutkuje to brakiem następców przejmujących rodzinne gospodarstwa. Ponadto młodzi rolnicy zgłaszali kłopoty z uzyskiwaniem zgody na budowę obiektów inwentarskich z powodu protestów mieszkańców wsi, którzy nie są rolnikami.

Duże emocje wśród zebranych wywołała dyskusja na temat funkcjonowania izb rolniczych i zapowiadanej nowelizacji ustawy o samorządzie rolniczym.

Jarosław Sachejko odniósł się do poruszanych problemów oraz poinformował zebranych o pracach sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. (WOP)

# Wycinka drzew pod dom rolnika bez zezwolenia

Rolnicy są zwolnieni z obowiązku uzyskania zezwolenia na wycinkę drzew lub krzewów, jedynie wtedy, gdy jest to ściśle związane z ich życiem prywatnym.

Od 1 stycznia 2017 r. osoby fizyczne mogą usunąć ze swojej nieruchomości każde drzewo, bez względu na jego obwód, jeżeli usunięcie to dokonywane jest na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Oba warunki (własność nieruchomości należąca do osoby fizycznej i określony cel usunięcia) należy spełnić łącznie.

Rolnicy są osobami fizycznymi, a zatem jeżeli są właścicielami działki, na której rośnie usuwane drzewo/krzew, to pierwszy warunek można uznać za spełniony. Jednak działalność rolnicza jest kwalifikowana jako działalność gospodarcza, konieczne jest więc dokonywanie indywidualnej oceny, czy drzewo/krzew są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

- *Przykładowo, usunięcie drzewa/krzewu w celu budowy domu nie jest związane z prowadzeniem przez rolnika działalności gospodarczej (działalności rolniczej). Natomiast usunięcie drzewa/krzewu pod budowę stodoły, obory, kurnika albo budowę drogi dojazdowej do pola jest związane z prowadzeniem przez rolnika działalności gospodarczej (działalności rolniczej). Zatem, jeżeli rolnik jest właścicielem nieruchomości i usuwa drzewo/krzew w celu budowy domu, nie musi uzyskiwać zezwolenia. Jeżeli natomiast rolnik jest właścicielem nieruchomości i usuwa drzewo/krzew w celu budowy stodoły, wtedy nie korzysta ze zwolnienia z obowiązku uzyskania zezwolenia* – informuje Ministerstwo Środowiska.

Jak podkreśla resort środowiska rolnik, który wykaże, że usuwa drzewa/krzewy, w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego, także nie musi występować o zezwolenie na ich usunięcie. Jeżeli jednak drzewo jest zadrzewieniem śródpolnym, przydrożnym albo nadwodnym, znajdującym się w parku krajobrazowym albo na obszarze chronionego krajobrazu, w których obowiązuje zakaz usuwania takich zadrzewień, to nie może być usunięte. Brak możliwości usunięcia dotyczy również tej części drzew pokrywających całą działkę, które rosną bezpośrednio przy drodze lub wodzie (są zadrzewieniem przydrożnym lub nadwodnym). (WOP)

# Z prac samorządu rolniczego

## W sprawie uproszczeń w zazielenianiu

Krajowa Rada Izb Rolniczych wraz ze Stałym Zgromadzeniem Francuskich Izb Rolniczych (APCA) wystąpiła do członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego w związku z debatą nad projektem aktu delegowanego odnośnie uproszczeń w zazielenianiu powiązanego z rozporządzeniem No 639/2014.

- *Świadome konieczności, aby jak najlepiej odpowiadać wymaganiom środowiskowym w ramach WPR 2013 roku, francuskie i polskie izby rolnicze zawsze potrafiły znaleźć równowagę między ewolucją praktyk rolników, zachowaniem terytorialnego potencjału produkcji i koniecznością przestrzegania wymogów europejskich. Ale propozycja w tym akcie delegowanym, zakazująca stosowania środków fitosanitarnych na obszarach proekologicznych (w tym na roślinach wysokobiałkowych i poplonach), w czasie ośmiu tygodni po głównych zbiorach, jest nie do zaakceptowania w aktualnym stanie i powinna być jasno odrzucona przez Komisję* – mówi Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Zdaniem samorządu rolniczego, propozycja ta nie jest możliwa do zaakceptowania, ponieważ zaprzecza ona całkowicie wysiłkom sektora rolnictwa europejskiego co do przestrzegania 5% poziomu obszarów proekologicznych poprzez, między innymi, ożywienie europejskiego sektora produkcji roślin wysokobiałkowych - ambitnego i przynoszącego niezależność w białko roślinne dla całej Unii Europejskiej.

- *Nie bierze się pod uwagę trudnych sytuacji technicznych i agronomicznych producentów roślin wysokobiałkowych naszych krajów i w końcu zaprzecza porozumieniu szefów krajów unijnych, co do akceptacji stworzenia obszarów proekologicznych, pod warunkiem, aby te nie zmniejszały potencjału produkcyjnego przestrzeni unijnej* – dodaje Szmulewicz.

## KRIR interweniuje

W związku z licznymi sygnałami od rolników, dotyczącymi rozwieszania na przejazdach kolejowych przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. informacji w sprawie likwidacji przejazdów i przejść kolejowo-drogowych, zlokalizowanych na drogach wewnętrznych gmin, Krajowa Rada Izb Rolniczych zwróciła się do Ministra Infrastruktury i Budownictwa o podjęcie działań zmierzających do zachowania dotychczasowych kategorii przejazdów, umożliwiających korzystanie z nich, bez konieczności przekształcania statusu dróg, na których się znajdują.

Według przekazanych informacji, jednym z warunków utrzymania przejazdu jest przekształcenie przez gminę drogi wewnętrznej w drogę publiczną, co wymaga czasu, jest kosztowne i niedostatecznie uzasadnione z punktu widzenia gminy, jako wydatku publicznego, ale wręcz niezbędne z pozycji właściciela nieruchomości, która mieści się po drugiej stronie przejazdu kolejowego. W wielu przypadkach dotychczasowy przejazd jest jedynym (i jedynie możliwym) dojazdem do pola. Rozwiązaniem proponowanym przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. jest podpisanie przez potencjalnego użytkownika (osobę, firmę) z PKP skomplikowanej umowy na utrzymanie przejazdu, co jest, zdaniem samorządu rolniczego, nie do zaakceptowania, z uwagi na brak możliwości zapewnienia przez użytkownika obowiązujących zasad utrzymania przejazdu czy bezpieczeństwa innych osób z niego korzystających i wzięcia całej odpowiedzialności za utrzymanie i ewentualne zdarzenia, które mogą mieć miejsce.

W wystąpieniu podkreślono, że likwidacja przejazdów uderzy w szczególności w interesy rolników, którzy wielokrotnie w ciągu roku korzystają z dotychczasowych przejazdów, w celu dojazdu do pola. Zwiększy to nie tylko koszty prowadzonej przez nich

działalności rolniczej, ale spowoduje również utrudnienia dla innych użytkowników dróg, ponieważ rolnicy zmuszeni będą do korzystania z alternatywnych dróg dojazdu, co w efekcie znacznie utrudni ruch innych pojazdów.

Właściciele gruntów, których osobiście dotyka problem, zwrócili się o pomoc bezpośrednio do lokalnych władz, jednak rezultaty pomocy nie były satysfakcjonujące, ponieważ gminy nie posiadają środków na przekształcenie statusu drogi na publiczną, co proponowały PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

## W opinii samorządu rolniczego

W odpowiedzi na projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie utrzymywania zwierząt gospodarskich, w celu umieszczania na rynku tych zwierząt lub produktów pochodzących z tych zwierząt, lub od tych zwierząt, w dniu 14 lutego 2017 r., samorząd rolniczy przedstawił swoje uwagi.

W opinii izb rolniczych, wprowadzenie w projekcie niektórych dodatkowych warunków, w stosunku do przepisów rozporządzenia z 18 września 2003 r. (Dz.U. 168, poz. 1643), dla specjalistycznych gospodarstw i wielkotowarowych ferm nie będzie stanowiło problemu z ich zastosowaniem i przestrzeganiem, gdyż w większości budynki gospodarcze służące produkcji zwierzęcej są wydzielone z pozostałej części gospodarstwa.

Natomiast dla małych drobnotowarowych gospodarstw, które sporadycznie sprzedają swoje produkty, głównie poprzez sprzedaż bezpośrednią, niektóre nowe wymogi wydają się być nadmierne (zwiększające biurokrację) i uciążliwe w ich stosowaniu.

Wątpliwości samorządu rolniczego dotyczą przepisu w ustępie 2, §1 projektu rozporządzenia, który stanowi o obowiązku prowadzenia szczególnej ewidencji wjazdów i wyjazdów środków transportu oraz osób odwiedzających gospodarstwo. Również problemem dla nich może być zabezpieczenie budynków gospodarczych przed dostępem kotów i psów utrzymywanych w gospodarstwie. Szczególnie w przypadku obór kurtynowych. Wymóg ten, z punktu widzenia zabezpieczenia gospodarstw przed wprowadzeniem chorób zakaźnych, nie wydaje się być konieczny, ponieważ rozporządzenie nie stanowi o zabezpieczeniu wybiegów, okólników i pastwisk.

Należy przy tym zauważyć, iż w wielu gospodarstwach psy są wykorzystywane jako psy pasterskie i z racji tego, również poza okresem pastwiskowym powinny mieć codzienny kontakt ze zwierzętami. Natomiast koty, jak również pewne rasy psów, przebywając w budynkach gospodarczych z powodzeniem zabezpieczają je przez dostępem gryzoni.

- *Zwracamy również uwagę na brak precyzyjnego określenia w pkt 8, ust 1, §1 projektu, jakiego rodzaju sprzętu i urządzeń przepis ten tyczy. Może bowiem wystąpić sytuacja, że urządzenia, takie jak: poskromy, klatki do przewozu zwierząt, kolczykownice lub tatuownice oraz urządzenia i aparaty do oszałamiania zwierząt podczas uboju, używane są wspólnie przez grupę rolników* – informuje KRIR.

## Elektroniczne wnioski są potrzebne

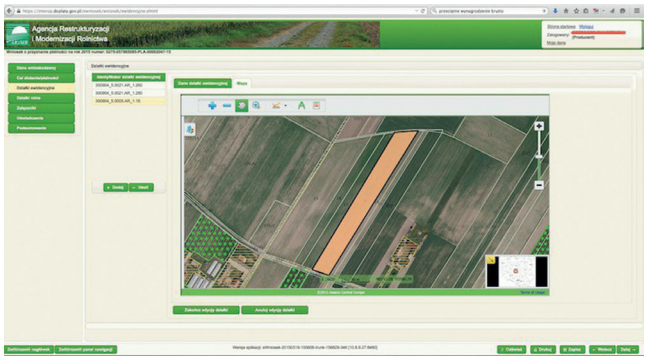

W ocenie Krajowej Rady Izb Rolniczych, uproszczenie systemu składania wniosków do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w formie elektronicznej jest potrzebne i rozwiązania przyjęte w projekcie rozporządzenia MRiRW, zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinien spełniać formularz wniosku umieszczany na stronie internetowej ARiMR, idą w dobrym kierunku.

Jednak, zdaniem samorządu rolniczego, spełnienie wymogu, o którym mowa w podpunkcie 3, pkt 3, podania *„kwoty środków finansowych wypłaconej przez Agencję jako ostatnią w roku kalendarzowym bezpośrednio poprzedzającym rok, w którym został złożony wniosek o nadanie kodu dostępu"* będzie w praktyce trudny do spełnienia.

- *Umieszczenie w kodzie dostępu kwoty środków finansowych, wypłaconych przez Agencję, powinno zostać dopracowane. Nie jest jasne, czy należy rozumieć przez to przelew z ARiMR na rachunek bankowy rolnika czy ostatnią decyzję o przyznaniu środków. Beneficjent może być zmuszony do składania wyjaśnień w ARiMR i mieć problemy z logowaniem z przyczyn niezależnych od niego. Być może łatwiejszym sposobem uwierzytelnienia osoby rolnika byłoby zastosowanie numeru PESEL* – informuje KRIR.

Samorząd rolniczy zauważył także, że projekt nie precyzuje również, co ma zrobić rolnik, który po raz pierwszy składa wniosek o płatność, np. przejmujący gospodarstwo, a w roku poprzedzającym złożenie wniosku o kod dostępu, nie otrzymał płatności. (WOP)

# Rolnicy pytają – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi odpowiada

## - Dlaczego nie ma dopłat do materiału siewnego kukurydzy i rzepaku?

*Określając w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 maja 2013 r., w sprawie wykazu gatunków roślin uprawnych, do których materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany przysługuje dopłata z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego, brano pod uwagę intensywność wymiany materiału siewnego poszczególnych gatunków. Celem wprowadzonych dopłat jest poprawa jakości uzyskiwanych płodów rolnych poprzez zwiększenie stopnia wymiany materiału siewnego w przypadku gatunków mających istotne znaczenie gospodarcze, w przypadku których wykorzystanie elitarnego i kwalifikowanego materiału siewnego jest na niskim poziomie. Działanie to jest zgodne z założeniami „Programu poprawy jakości produktów rolnych poprzez zwiększenie zużycia kwalifikowanego materiału siewnego". Dopłaty zostały skierowane do materiału siewnego gatunków o najniższym poziomie wymiany materiału siewnego (zboża, strączkowe i ziemniaki).*

*W przypadku wnioskowanych gatunków kukurydza i rzepak, wymiana materiału siewnego jest na bardzo wysokim poziomie, sięgającym 80 - 100%. Większość odmian tych gatunków znajdujących się w uprawie to odmiany mieszańcowe ($F_1$, odmiany hybrydowe), których materiał siewny wymieniany jest co roku. Łączna powierzchnia upraw ww. gatunków wynosi ok. 2 mln ha.*

*Włączenie kukurydzy i rzepaku do systemu dopłat de minimis byłoby niezgodne z celami programu, ponieważ nie miałoby wpływu na wymianę materiału siewnego tych gatunków i poprawę jakości płodów rolnych. Ponadto, przy założeniu, że dopłata wynosiłaby np. 80 zł/ha, należałoby zwiększyć budżet na dopłaty o ok. 160 mln zł.*

## - Dlaczego nie ma stałej stawki dopłaty do materiału siewnego, jak było poprzednio?

*W związku ze wzrastającymi wydatkami na finansowanie mechanizmu dopłat do powierzchni obsianej lub obsadzonej materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany, które w latach 2014-2015 przekroczyły o ok. 20% wysokość środków zaplanowanych w ustawie budżetowej, Minister Finansów wnioskował o wprowadzenie mechanizmu umożliwiającego udzielenie dopłat wszystkim wnioskodawcom w ramach określonej w ustawie budżetowej na dany rok kwoty. Mechanizm taki został wprowadzony ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.*

*Wprowadzenie mechanizmu korekty stawki dotacji do materiału siewnego wynikało z przekraczania w składanych przez rolników wnioskach określonego w planie finansowym ARR limitu wydatków na ten cel, w danym roku budżetowym.*

*Obecnie wysokość stawki dopłat dla poszczególnych grup roślin zależy od wielkości powierzchni objętej dopłatami oraz wysokości środków zaplanowanych na ten cel w ustawie budżetowej (tak jak w przypadku dopłat do uprawy roślin strączkowych).*

*Wprowadzenie takiego rozwiązania wynika z konieczności realizacji budżetu państwa w danym roku zgodnie z ustawą budżetową tak aby nie zwiększać zadłużania państwa.*

*W 2016 r. został przeprowadzony przegląd mechanizmu dopłat do materiału siewnego dokonany przez Ministerstwo Finansów i Kancelarię Prezesa Rady Ministrów z udziałem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Po dokonaniu przeglądu, zdecydowano o zachowaniu mechanizmu w obecnym kształcie do 2019 r., kiedy to zostanie dokonany kolejny przegląd.*

## Czy wzrośnie pomoc de minimis do poziomu 15 tys. euro na rok, a nie na 3 lata, jak jest obecnie?

*Aktualnie w Komisji Europejskiej nie są prowadzone prace nad zwiększeniem limitu wsparcia z budżetów krajowych gospodarstw rolnych do kwoty 45 tys. euro, w okresie trzech lat. Obowiązuje limit 15 tys. euro na trzy lata dla gospodarstwa rolnego – w tej samej wysokości we wszystkich państwach członkowskich.*

***Podniesienie limitów pomocy krajowej de minimis***

*Polska wraz z grupą innych państw członkowskich (w tym Francji, Niemiec) zabiega w Unii Europejskiej, na forum Rady Ministrów Rolnictwa UE, o podniesienie limitów wsparcia krajowego w ramach pomocy de minimis na wsparcie rolników, zwłaszcza znajdujących się w trudnych sytuacjach finansowych.*

*Proponuje się, by podwoić obecne limity z 15 tys. euro do 30 tys. euro na gospodarstwo. Ponadto, żeby taka pomoc była skuteczna, należy też zwiększyć dostępne pułapy krajowe dla państw członkowskich, określone w załączniku do rozporządzenia Komisji (UE) nr 1408/2013 z dnia 18 grudnia 2013 r., w sprawie stosowania art. 107 i 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do pomocy de minimis w sektorze rolnym.*

*W ramach Trójkąta Weimarskiego (5 października 2016 r.) Polska przedstawiła stanowisko konieczności podwyższenia pułapu pomocy de minimis, pod warunkiem jednoczesnego podwyższenia górnego limitu krajowej pomocy.*

*Z uwagi na liczbę producentów rolnych w Polsce, podwyższenie tylko limitu na gospodarstwo, bez jednoczesnego podwyższenia górnego limitu tej pomocy dla kraju – nie będzie skuteczną pomocą dla rolników.*

*W przyjętych konkluzjach na spotkaniu państw Trójkąta Weimarskiego zapisano dalsze prace nad wspólnym dokumentem w tej sprawie.* (WOP)